

Jarosław Moszczyński

Z historii polskiej daktyloskopii

Studia Prawnoustrojowe nr 26, 171-185

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jarosław Moszczyński

Katedra Kryminalistyki i Medycyny Sądowej

Wydział Prawa i Administracji UWM

Z historii polskiej daktyloskopii

W roku 2009 obchodzona była setna rocznica daktyloskopii na ziemiach polskich. Z tej okazji na Uniwersytecie Warszawskim w dniach 2–4 września 2009 r. odbyła się międzynarodowa konferencja pt. *100 lat daktyloskopii na ziemiach polskich*, zorganizowana przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne KGP oraz Wydział Prawa i Administracji UW. Punktem odniesienia dla tego jubileuszu było opracowanie w 1909 r. przez policmajstra Michała Żabczyńskiego dokumentu regulującego zasady rejestracji i daktyloskopowania sprawców przestępstw, który w rok później został wydany jako okólnik warszawskiego oberpolicmajstra generała-majora Mejera pt. *Rejestr przestępców oraz sposoby wykrywania sprawców przestępstw*¹.

Kreśląc zarysy historii polskiej daktyloskopii, chciałbym przede wszystkim podzielić się garścią wspomnień z ostatnich kilkunastu lat minionego oraz pierwszych lat obecnego wieku, kiedy to miałem przyjemność zajmować się daktyloskopią w różnych jej wymiarach – jako ekspert, naczelnik Wydziału Daktyloskopii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP i przez ostatnie pięć lat jako zastępca dyrektora tegoż Laboratorium.

Kondycja polskiej daktyloskopii pod koniec XX wieku

Poziom wyposażenia technicznego polskich pracowni daktyloskopijnych w ostatnim dwudziestoleciu minionego wieku znacznie odbiegał od standardów obowiązujących w laboratoriach państw zachodnich. Przede wszystkim nie dysponowaliśmy systemem automatycznej identyfikacji daktyloskopijnej (AFIS – *Automated Fingerprint Identification System*). Dość skromne były także nasze możliwości w zakresie ujawniania śladów linii papilarnych

¹ M. Szwarc, *Pierwszy system rejestracji kryminalnej przestępców na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim*, „Problemy Kryminalistyki” 2005, nr 249, s. 64–70.

– dominowały proszki, a metodę cyjanoakrylową stosowało się przy użyciu zaadaptowanych akwariów, zastępujących specjalistyczne komory. Ślady na dokumentach ujawniane metodą ninhydrynową „dojrzewały” w warunkach biurowych zamiast w odpowiednich pojemnikach. Wielu metod stosowanych w laboratoriach zachodnich w ogóle nie znaleźliśmy. Generalnie można stwierdzić, że fizykochemiczne pracownie daktyloskopijne nie istniały. Podobnie było w innych państwach tzw. bloku wschodniego. Przyczyną tego stanu rzeczy był przede wszystkim brak możliwości kontaktowania się i wzorowania na najlepszych laboratoriach europejskich, jak też ograniczony dostęp do literatury fachowej (zachodniej).

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w zakresie identyfikacji daktyloskopijnej i różnego rodzaju prac badawczych, także laboratoryjnych. Tutaj polska daktyloskopia z pewnością prezentowała bardzo wysoki poziom. Przede wszystkim mieliśmy i mamy doskonałych ekspertów potrafiących identyfikować sprawców przestępstw w oparciu o najtrudniejsze nawet ślady, a co najważniejsze – bezbłędnie. Należy także dodać, że eksperci byli bardzo obciążeni pracą, np. w roku 1990 wykonali łącznie 47 371 ekspertyz (średnio po około 500 (!) ekspertyz z dużą liczbą kart osób podejrzewanych²), w ramach których zidentyfikowali 3480 sprawców przestępstw.

Szerokie badania nad morfologią wzorów linii papilarnych i minucji, przeprowadzone przez Czesława Grzeszyka, dały podstawę do wartościowania cech identyfikacyjnych³. Pionierskie badania nad oceną wieku śladów linii papilarnych wykonała Krystyna Baniuk⁴. Ważne były także badania autorstwa Andrzeja Pisarka nad zmiennością tzw. białych linii⁵. Doskonale rozwijały się inne metody identyfikacji człowieka, wykonywane wówczas przez ekspertów daktyloskopii. Jerzy Kasprzak zbudował teoretyczne podstawy cheiloskopii, czyli identyfikacji osób na podstawie śladów czerwieni wargowej⁶, a także otoskopii – identyfikacji osób na podstawie śladów małżowiny usznej⁷. Leonarda Rodowicz przyczyniła się do dynamicznego rozwoju traseologii, precyzując m.in. zasady identyfikacji śladów obuwi⁸. Jarosław Mosz-

² W większości przypadków, kiedy na miejscu zdarzenia zostały ujawnione ślady linii papilarnych i nie było osób podejrzanych, prowadzący postępowania zlecali ekspertyzy, załączając do nich po kilkadziesiąt „kart z szuflady” osób, które pozostawały w zainteresowaniu milicji (policji). W ten sposób wykazywano aktywność w prowadzeniu postępowań, a przy okazji istniała jakaś szansa na przypadkowe wykrycie sprawcy.

³ Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.

⁴ K. Baniuk, *Kryminalistyczna problematyka oceny wieku śladów linii papilarnych*, „Zeszyty Metodyczne” 1981, nr 27 i 28.

⁵ A. Pisarek, *Zmiany zachodzące w układzie linii papilarnych w toku rozwoju osobniczego człowieka*, „Problemy Kryminalistyki” 1986, nr 171, s. 87–89.

⁶ J. Kasprzak, *Cheiloskopia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Biura Techniki Kryminalistycznej KGP, Warszawa 1991.

⁷ J. Kasprzak, *Otoskopia kryminalistyczna*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2003.

⁸ L. Rodowicz, *Kryminalistyczne badania śladów obuwi*, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, Warszawa 2000.

czyński zbudował prototyp urządzenia do ujawniania śladów pyłowych obuwia za pomocą metody elektrostatycznej, którą wdrożył do praktyki wspólnie z Leonardą Rodowicz⁹. Maciej Wroński wyspecjalizował się w bardzo trudnych badaniach śladów rękawiczek¹⁰. Identyfikacją rękawiczek zajmowała się także m.in. Jolanta Jerzewska, która ukuła dla tej dyscypliny termin „gantiskopia”¹¹. Jarosław Moszczyński przeprowadził badania nad korelacjami wzorów linii papilarnych na poszczególnych palcach rąk¹², jak również nad najbardziej prawdopodobnymi formułami daktyloskopijnymi¹³ oraz półautomatycznym systemem identyfikacji daktyloskopijnej¹⁴, o czym mowa dalej.

Pomimo wspomnianych wcześniej skromnych możliwości w zakresie ujawniania śladów, prowadzone były zaawansowane technicznie badania nad wykorzystaniem w daktyloskopii metod luminescencyjnych przy użyciu lasera argonowego (K. Żuchewicz, J. Kamiński, K. Witosławski, T. Koziel)¹⁵. Badania te, przy wykorzystaniu innej technologii, były kontynuowane także w późniejszym okresie¹⁶. Optymalizacją niektórych metod chemicznych zajmowała się z powodzeniem Małgorzata Rybczyńska-Królik¹⁷. Bardzo trudny problem ujawniania śladów linii papilarnych na skórze ludzkiej podjął Sławomir Miernik¹⁸. To niektóre przykłady ambitnych i ważnych dla rozwoju daktyloskopii dokonań polskich ekspertów u schyłku ubiegłego wieku.

⁹ L. Rodowicz, J. Moszczyński, *Elektrostatyczna metoda ujawniania pyłowych śladów obuwia*, „Problemy Kryminalistyki” 1988, nr 181, s. 330–346.

¹⁰ M. Wroński, *Kryminalistyczne badania śladów rękawiczek*, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, Warszawa 1994.

¹¹ J. Jerzewska, *Ślady rękawiczek*, „Problemy Kryminalistyki” 1993, nr 199, s. 9–13.

¹² J. Moszczyński, *Korelacje pomiędzy wzorami listewek skórnych na opuszkach palców rąk*, „Przegląd Antropologiczny” 1988, t. 54, z. 1–2, s. 99–106.

¹³ J. Moszczyński, *Najbardziej prawdopodobne formuły daktyloskopijne*, Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KGMO, Warszawa 1988.

¹⁴ J. Moszczyński, *Możliwości kodowania śladów linii papilarnych zabezpieczonych na miejscu zdarzenia*, „Problemy Kryminalistyki” 1986, nr 171, s. 23–27.

¹⁵ T. Koziel, J. Kamiński, K. Żuchewicz, *Technika laserowa w praktyce Zakładu Kryminalistyki KGMO*, „Problemy Kryminalistyki” 1987, nr 177, s. 289–302.

¹⁶ J. Moszczyński, A. Siejca, Ł. Ziemnicki, *Optoelektroniczna metoda wizualizacji śladów daktyloskopijnych za pomocą luminescencji opóźnionej*, „Problemy Kryminalistyki” 2007, nr 258, s. 50–52; J. Moszczyński, A. Siejca, Ł. Ziemnicki, *New System for the Acquisition of Fingerprints by Means of Time-Resolved Luminescence*, „Journal of Forensic Identification” 2008, t. 58, nr 5, s. 515–523.

¹⁷ M. Rybczyńska-Królik, *Możliwości zastosowania w roztworze ninhydryny innych rozpuszczalników zastępujących aceton*, „Problemy Kryminalistyki” 1985, nr 169, s. 468–482; eadem, *Barwienie śladów linii papilarnych roztworami fioleto krystalicznego (gencjany)*, „Problemy Kryminalistyki” 1992, nr 193–194, s. 26–28.

¹⁸ S. Miernik, *Ujawnianie śladów linii papilarnych na skórze ludzkiej*, „Problemy Kryminalistyki” 1991, nr 191–192, s. 21–28.

Zasady funkcjonowania klasycznych zbiorów daktyloskopijnych

Utworzona w okresie międzywojennym i reaktywowana w 1945 r. Centralna Registratura Daktyloskopijna, zlokalizowana obecnie w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji, funkcjonowała w niezmienny sposób aż do roku 2000, kiedy to został wdrożony system automatycznej identyfikacji daktyloskopijnej. Do tego czasu zbiory kart daktyloskopijnych zorganizowane były według dziesięciopalcowej formuły daktyloskopijnej¹⁹, która przyjmując postać ułamka zawierała podstawowe informacje o budowie wzorów linii papilarnych na wszystkich dziesięciu palcach daktyloskopowanej osoby. Registratury daktyloskopijne, rozwijające się dynamicznie na całym świecie od początku XX w., oparte były na różnych modyfikacjach systemów klasyfikacji opracowanych przez E. Henry'ego i F. Galtona bądź J. Vuceticha. Formuły te nie były indywidualne dla daktyloskopowanych osób, jednak nawet przy zbiorach liczących kilka milionów kart, pozwalały na rozlokowanie ich na odpowiednio oznakowanych półkach regałów w taki sposób, że tylko od kilku do kilkudziesięciu kart posiadało dokładnie taką samą formułę. Dzięki temu dość łatwo było odszukać (skojarzyć ze sobą) karty daktyloskopijne tej samej osoby, włączone do zbioru w różnym czasie. Właśnie ta możliwość stanowiła największą wartość registratur daktyloskopijnych, gdyż pozwalała na ustalanie tożsamości (lub jej weryfikację) osób podejrzanych o popełnianie przestępstw, a także zwłok. Oczywiście warunkiem koniecznym do dokonania takich ustaleń była wcześniejsza rejestracja daktyloskopijna danej osoby.

Tak zwane wywiady daktyloskopijne były prowadzone poprzez dostarczenie karty daktyloskopijnej do CRD lub przez telefon²⁰. Dzwoniący z kraju funkcjonariusze (najczęściej eksperci daktyloskopii lub technicy) opisywali podstawowe elementy budowy wzorów linii papilarnych na kolejnych palcach i na tej podstawie w CRD były wyprowadzane formuły daktyloskopijne. Czynność ta wymagała od pracowników CRD nie tylko perfekcyjnej znajomości zasad klasyfikacji kart daktyloskopijnych i wielkiego doświadczenia, ale także dużej wyobraźni. Dzięki temu znakomita większość ustaleń przez telefon okazywała się trafna – każdy taki wywiad wymagał jednak potwierdzenia poprzez dostarczenie karty daktyloskopijnej do CRD. O dużej potrzebie korzystania z usług CRD niech świadczą dane z 1990 r., kiedy to przeprowadzono 2067 wywiadów daktyloskopijnych, w ramach których ustalono tożsamość 906 osób i 208 zwłok.

¹⁹ P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, PWN, Warszawa 1958, s. 381–400.

²⁰ D. Raczyński, Z. Skopiński, *Wywiad daktyloskopijny przez telefon*, Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KGMO, Warszawa 1961.

Pod koniec 1991 r. zainstalowano w polskiej Policji sieć telefaksów, które natychmiast znalazły zastosowanie w wywiadach daktyloskopijnych²¹. Pomiędzy innymi dzięki wiernemu obrazowi linii papilarnych na kopiach faksowych kart daktyloskopijnych, przesyłanie ich do CRD znacznie usprawniło dokonywanie szybkich ustaleń tożsamości osób i zwłok. W roku 1995 liczba wywiadów daktyloskopijnych wzrosła do 6277, w ramach których ustalono lub zweryfikowano tożsamość 1784 osób i 275 zwłok.

Zbiory CRD, podobnie jak wszystkie klasyczne registry daktyloskopijne, posiadały jednak także wielką wadę – były niemal zupełnie nieprzydatne do wykrywania sprawców przestępstw na podstawie śladów z miejsc zdarzeń. Te, zazwyczaj pozostawiane jednym lub kilkoma palcami, nie pozwalały bowiem na wyprowadzanie dziesięciopalcowej formuły daktyloskopijnej. Z tego względu już od 1926 r. w Wydziale IV Komendy Głównej Policji Państwowej rozpoczęto dodatkowo prowadzenie registry monodaktyloskopijnej, w ramach której odbitki linii papilarnych poszczególnych palców kodowano oddzielnie, przypisując im ich własne formuły monodaktyloskopijne (jednopalcowe)²². Pierwsze pozytywne rezultaty uzyskano w latach 30.²³, i tak w 1931 r. wykryto 59 sprawców, natomiast w 1938 r. liczba wykrytych w ten sposób przestępców wzrosła do 176. Prowadzenie registry monodaktyloskopijnej było jednak bardzo pracochłonne, a poszczególne formuły szybko się przepełniały, tzn. odbitki dużej liczby różnych palców posiadały taką samą formułę. Z tego względu mało efektywne zbiory monodaktyloskopijne, prowadzone do lat 70., zawierały jedynie odbitki linii papilarnych najbardziej aktywnych przestępców.

Niewielkie korzyści wynikały także z prowadzenia na przełomie lat 80. i 90. zbiorów śladów N.N. Eksperci z laboratoriów wojewódzkich całego kraju mieli obowiązek gromadzenia fotogramów śladów z miejsc zdarzeń, które spełniały odpowiednie wymagania jakościowe i pozostawały niezidentyfikowane po badaniach eliminacyjnych. Ślady te należało porównywać z kartami daktyloskopijnymi nadsyłanymi w ramach kolejnych ekspertyz. Nietrudno sobie wyobrazić, jak bardzo pracochłonne było to przedsięwzięcie przy i tak nadmiernym obciążeniu ekspertyzami. Była to tzw. młócka słomy, co zresztą potwierdzały wyniki bliskie zeru.

Wyniki badań nad najbardziej prawdopodobnymi formułami daktyloskopijnymi²⁴, których celem było określenie zasad efektywnego przeszukiwania zbiorów CRD w oparciu o niepełną kartę daktyloskopijną, mogły mieć zastoso-

²¹ J. Moszczyński, *Wywiad daktyloskopijny za pomocą telefaksu*, „Biuletyn Informacyjny” 1993, nr 90, s. 15–21.

²² P. Horoszowski, op. cit., s. 400–410.

²³ A. Misiuk, A. Peplowski, *Organizacja instytucji policyjnych w II Rzeczypospolitej 1918–1926*, Wydawnictwo WSPol, Szczytno 1994, s. 218.

²⁴ J. Moszczyński, *Najbardziej prawdopodobne formuły...*

wanie jedynie w wyjątkowych przypadkach, kiedy to sprawca pozostawił na miejscu zdarzenia ślady większości palców – wówczas można było wykonać niepełną kartę daktyloskopijną i wyprowadzić szereg formuł dziesięciopalcowych, uporządkowanych według prawdopodobieństwa możliwości ich wystąpienia u danej osoby.

Jeden z nielicznych przypadków możliwości wykorzystania formuł prawdopodobnych miał miejsce w głośnej sprawie seryjnego zabójcy, który w pierwszej połowie 1992 r. w Piotrkowie Trybunalskim i okolicach pozbawił życia za pomocą karabinka sportowego sześć osób, a wcześniej, w 1986 r., jedną osobę²⁵. Ofiarą zbrodniarza było m.in. małżeństwo zamordowane w domu podczas snu. Sprawca wszedł do budynku przez piwnicę, wyjmując uprzednio szybę z okienka. W ten sposób pozostawił na niej ślady aż siedmiu palców. Korzystając z tej wyjątkowej okazji, zostały wyprowadzone formuły prawdopodobne (przyjmując wszystkie możliwe kombinacje brakujących wzorów linii papilarnych). Jako ówczesny naczelnik Wydziału Daktyloskopii CLK KGP poprosiłem o pomoc kilku ekspertów z laboratoriów wojewódzkich i wspólnymi siłami podjęliśmy żmudne przeszukiwania zbiorów CRD. Po miesiącu udało się natrafić na kartę daktyloskopijną sprawcy²⁶. Okazało się, że był to cieszący się dobrą opinią rencista, zdaktyloskopowany w młodości w związku z kradzieżą motocykla. Tragizm tego przypadku powiększał fakt, iż podczas gdy trwały przeszukiwania zbiorów CRD, sprawca zamordował kolejne dwie osoby. Karę śmierci, orzeczoną w 1993 r., zamieniono na karę dożywotniego więzienia, którą skazany odbywa do chwili obecnej. Gdyby nie ślady aż siedmiu palców prawdopodobnie sprawca cieszyłby się nadal wolnością, a przecież do wykrycia tego, jak również wielu innych przestępców, wystarczyłoby tylko jeden, nawet fragmentaryczny ślad – pod warunkiem dysponowania systemem AFIS.

Pewnego rodzaju półśrodkiem w komputeryzacji zbiorów daktyloskopijnych były systemy półautomatyczne, których działanie polegało na kodowaniu śladów i odbitek z kart daktyloskopijnych przez ekspertów, wprowadzaniu kodów do odpowiednio zaprogramowanego komputera i automatycznego porównywania kodów. Systemy takie funkcjonowały w policjach niektórych państw. W Polsce także powstało kilka projektów tego rodzaju rozwiązań²⁷.

²⁵ W. Chełchowski, *Strzela psychol*, „Sztandar Młodych” z 17–19 lipca 1992.

²⁶ I. Dudziec, *Z ręki rencisty*, „Gazeta Wyborcza” nr 176 (948) z 28 lipca 1992; M. Kosiń, *Morderca zostawia ślad*, „Express Wieczorny” nr 219 (13659) z 6 listopada 1992.

²⁷ W. Kozłowski, T. Pietrzykowski, *Zastosowanie cyfrowych maszyn elektronowych w kryminalistyce*, „Problemy Kryminalistyki” 1960, nr 23, s. 5; W. Kozłowski, *System automatycznej registratury daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki” 1962, nr 40, s. 621; Cz. Grzeszyk, S. Grzegórski, *Metody automatycznej identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki” 1973, nr 105, s. 627; A. Szota-Koziczak, *Skomputeryzowana registratura monodaktyloskopijna – propozycja badania odcisku palca wzdłuż biegu linii naturalnych*, „Problemy Kryminalistyki” 1985, nr 170, s. 635; M. Owoc, *Wirtualna registratura monodaktyloskopijna*, „Problemy Kryminalistyki” 1986, nr 172, s. 213.

W roku 1988 w Wydziale Daktyloskopii CLK KGP uruchomiony został pilotażowy system półautomatyczny oparty na mojej propozycji²⁸. Po kilku miesiącach pracy w czteroosobowym zespole uzyskaliśmy pierwsze rezultaty w postaci identyfikacji kilkunastu sprawców włamań. Wkrótce jednak, po roku 1989, pojawiła się możliwość odwiedzenia laboratoriów kryminalistycznych w państwach Europy Zachodniej, gdzie przekonałem się, że czas systemów półautomatycznych już minął, a stosowane tam systemy AFIS to zupełnie inna jakość.

Zakres rejestracji daktyloskopijnej

Zgodnie z zasadami pierwszego systemu rejestracji kryminalnej przestępców na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim²⁹, karty gromadzone wówczas w biurach rejestracyjnych, oprócz danych osobowych, rysopisu i zdjęć, zawierały także odbitki linii papilarnych palców. Były one układane według formuły zawierającej informacje o wzroście osoby, jej wieku, kolorze włosów, płci, typie (europejski i wschodni) oraz klasie głównej (pierwszego członu) dziesięciopalcowej formuły daktyloskopijnej. Biura rejestracyjne pozwalały:

- odnaleźć zdjęcie i opis wyglądu według imienia i nazwiska;
- ustalić tożsamość na podstawie odcisków palców lub zdjęcia;
- określić tożsamość według opisu wyglądu sporządzonego przez świadków;
- określić tożsamość na podstawie śladów linii papilarnych;
- podać informację o przestępczej przeszłości sprawcy.

Dla zobrazowania skali ustaleń dokonywanych przez biura rejestracyjne, dodajmy, iż w 1909 r. w Warszawskim Biurze Rejestracyjnym zarejestrowano 6277 osób, spośród których 4 406 posługiwało się fałszywymi danymi osobowymi. Ponadto zidentyfikowano 268 osób na podstawie śladów linii papilarnych z miejsc zdarzeń.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę Komendant Główny Policji Państwowej 24 grudnia 1919 r. podpisał pierwszą polską instrukcję daktyloskopijną³⁰, na mocy której jednostki policji były zobowiązane do przesyłania jednego egzemplarza karty daktyloskopijnej do Wydziału IV KG PP w War-

²⁸ J. Moszczyński, *Możliwości kodowania śladów linii papilarnych...*, s. 23–27.

²⁹ M. Szwarz, op. cit.

³⁰ Zob.: W. Brzęk, *Daktyloskopia w Polsce okresu międzywojennego*, „Problemy Kryminalistyki” 1980, nr 145–146, s. 510–523; J. Misztal, *Daktyloskopia w Polsce w XX wieku*, „Problemy Kryminalistyki” 2008, nr 262, s. 63–71; D. Buras, *Wykorzystanie daktyloskopii przez Policję Państwową w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Problemy Kryminalistyki” 2004, nr 246, s. 56–61; D. Buras, *Daktyloskopia na ziemiach polskich i w Polsce w latach 1909–1939*, [w:] *Daktyloskopia. 100 lat na ziemiach polskich*, pod red. P. Rybickiego, T. Tomaszewskiego, Warszawa 2009, s. 71–82; K. Halicki, *Sprzęt specjalistyczny w służbie Policji Państwowej w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Problemy Kryminalistyki” 2009, nr 263, s. 72–77.

szawie. Zgodnie z tą instrukcją daktyloskopowaniu podlegały następujące osoby:

- aresztowani oraz podejrzani, którzy należeli do kategorii zawodowych zbrodniarzy, podlegających dozorowi policyjnemu;
- aresztowani, którzy ze względu na swoje wcześniejsze życie, rodzaj oraz sposób popełnienia czynów karygodnych są szkodliwi dla państwa, mienia i życia obywateli, a którym za popełnienie czynu karygodnego grozi kara ciężkiego więzienia;
- międzynarodowi zbrodniarze i włóczędzy wszelkiego rodzaju;
- wydaleny z kraju wyrokami sądowymi lub orzeczeniami administracyjnymi;
- podający fałszywe nazwisko oraz legitymujący się fałszywymi dowodami osobistymi, jak też osoby, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że starają się wprowadzić w błąd urzędy państwowe;
- Cyganie obojga płci bez względu na wiek i przynależność państwową;
- osoby aresztowane lub podejrzane o szpiegostwo oraz inne działanie mające na celu wyrządzenie szkody państwu;
- osoby nieznane w okolicy, przetrzymywane z jakichkolwiek powodów, głuchoniemi, umyślowo chorzy itp., celem stwierdzenia ich tożsamości;
- osoby, których zdjęcia daktyloskopijnego zażądał sąd lub inne władze do tego powołane;
- zwłoki zamordowanych, a nieznanymi w okolicy, jak też osób, które przypadkowo poniosły śmierć.

Na podstawie rozkazu nr 165 Komendanta Głównego Policji Państwowej z 20 marca 1922 r. w ekspozyturach śledczych działających w większych miastach zorganizowano biura rejestracyjne, w skład których wchodziły m.in. registry daktyloskopijne. W roku 1927 prowadzenie registry powierzono urzędowi śledczym, które utworzono przy komendach wojewódzkich Policji Państwowej. W 1928 r. opublikowano instrukcję dla urzędów śledczych, która nakładała obowiązek daktyloskopowania następujących kategorii osób:

- znani policji przestępcy zawodowi recydywiści, bez względu na rodzaj i kwalifikacje popełnianych przez nich przestępstw;
- osoby aresztowane, względnie zatrzymane pod zarzutem popełnienia przestępstw zagrożonych karą śmierci lub ciężkim więzieniem;
- osoby aresztowane za dopuszczenie się takich przestępstw, które z reguły popełniane są zawodowo, np. kradzież kieszonkowa, kradzież sklepowa, kradzież jarmarczna, kradzież z włamaniem, kradzież z podkopem, fałszerstwo banknotów, monet i papierów wartościowych, oszustwa z użyciem fałszywych brylantów, bezwartościowych przedmiotów i materiałów, uprawianie gry hazardowej w pociągach i inne;
- osoby przetrzymywane pod zarzutem jakichkolwiek wykroczeń przeciwko prawu i porządkowi, jeśli bezsprzeczne stwierdzenie ich tożsamości następuje z trudności danemu urzędowi policyjnemu;

- osoby zwolnione po odbyciu kary co najmniej więzienia za przestępstwa kryminalne, jeżeli przedtem nie były daktyloskopowane;
- osoby aresztowane za przestępstwa skierowane przeciwko państwu;
- osoby wydalone z kraju na mocy wyroków sądowych, względnie orzeczeń władz administracyjnych, jak również osoby deportowane do kraju przez zagraniczne władze ze względu na ich szkodliwość dla bezpiecznego życia i mienia;
- Cyganie obojga płci od 14 roku życia począwszy, bez względu na przynależność państwową;
- nieznani, a przytrzymani z jakichkolwiek powodów prawnych osobnicy niewiadomego pochodzenia, np. głuchoniemi, umysłowo chorzy itp., celem ustalenia ich tożsamości;
- osoby, których daktyloskopowanie zostało zarządzone przez władze sądowe, administracyjne lub wojskowe;
- zwłoki nieznanymi osobnikami zamordowanych oraz osób niewiadomego pochodzenia, które poniosły śmierć przypadkowo, np. skutkiem katastrof, przejechania, utonięcia, zostały zabite w czasie pościgu policyjnego lub które popełniły samobójstwo.

W 1944 r. rozpoczęto tworzenie Sekcji Naukowo-Technicznej Ekspertyz w Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej oraz laboratoriów fotodaktyloskopijnych w komendach wojewódzkich. Podjęto prace nad tworzeniem powiatowych kartotek znanych przestępców, wojewódzkich registratur daktyloskopijnych (dziesięciopalcowych), albumów fotograficznych przestępców oraz registratur monodaktyloskopijnych. Niestety w 1949 r. zlikwidowano Sekcję Naukowo-Techniczną Ekspertyz KGMO. W roku 1954 przystąpiono do organizacji Zakładu Kryminalistyki KGMO i wojewódzkich laboratoriów kryminalistycznych. Na mocy rozkazu nr 8/54 KGMO z 22 października 1954 r. wprowadzona została instrukcja o zasadach stosowania i wykorzystania rejestracji daktyloskopijnej przez jednostki MO. Zgodnie z nią prowadzenie Centralnej Registratury Daktyloskopijnej powierzono Zakładowi Kryminalistyki KGMO. CRD składała się z trzech działów: registratury dziesięciopalcowej, registratury monodaktyloskopijnej oraz centralnego zbioru śladów linii papilarnych nieustalonych przestępców.

W późniejszym okresie zasady rejestracji daktyloskopijnej regulowała Instrukcja nr 1/77 Dyrektora Zakładu Kryminalistyki KGMO z 10 stycznia 1977 r. o zasadach i sposobie postępowania w sprawach rejestracji daktyloskopijnej, łusek, pocisków, broni utraconej oraz dokumentów anonimowych, wydana na podstawie zarządzenia nr 101/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 września 1972 r. Zgodnie z powyższą instrukcją rejestracji daktyloskopijnej podlegały następujące osoby:

- podejrzani, którym przedstawiono zarzuty oraz osoby, które przesłuchano w charakterze podejrzanego;
- osoby zatrzymane, które odmawiały podania swoich danych personalnych oraz osoby, co do których zachodziło podejrzenie, że posługują się fałszywymi danymi personalnymi;
- nieletni podejrzani o popełnienie zbrodni przeciwko życiu, zbrodni zgwałcenia, rozboju lub zbrodni przeciw bezpieczeństwu powszechnemu albo umyślne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, a także o dokonanie poważniejszych kradzieży, szantażu lub takich przestępstw, których sposób popełnienia wskazuje na daleko posunięty proces deprawacji lub nabycie kwalifikacji przestępczych.

Problemy z podstawami prawnymi rejestracji daktyloskopijnej

W roku 1989 wspomniana wyżej Instrukcja nr 1/77 została uchylona w części dotyczącej rejestracji daktyloskopijnej na wniosek Prokuratora Generalnego, który w piśmie z dnia 24 kwietnia 1989 r., l. dz. 94/89/1-d, do Ministra Spraw Wewnętrznych stwierdził m.in.: „Prokuratura Generalna otrzymuje informacje, że niektóre przypadki pobierania odcisków linii papilarnych (daktyloskopowania) prowadzonego przez organa resortu spraw wewnętrznych są sprzeczne z zasadami ochrony praw obywatelskich, wynikających z art. 87 ust. 1 Konstytucji PRL. [...] Pozbawienie obywatela wolności może nastąpić tylko w przypadkach określonych ustawą. Jediną podstawą prawną dla naruszenia wolności w zakresie dysponowania liniami papilarnymi jest art. 65 § 1 pkt 1 k.p.k., który zobowiązuje oskarżonego (podejrzanego), gdy jest to potrzebne dla celów dowodowych danego postępowania karnego, do poddania się pobraniu odcisków. [...] Kodeks postępowania karnego nie upoważnia do daktyloskopowania oskarżonych (podejrzaných) wyłącznie do celów ewidencyjnych”. Podobne stanowisko zostało zaprezentowane w piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 24 sierpnia 1989 r., l. dz. RPO 46208/89/II/HK do Wiceministra Spraw Wewnętrznych³¹.

Stan zawieszenia podstaw prawnych rejestracji daktyloskopijnej, pomimo usilnych starań ze strony przedstawicieli kryminalistyki³², trwał aż do roku 2005, kiedy to została znowelizowana ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. i zgodnie z art. 20 Policja uzyskała prawo do pobierania, gromadzenia, przetwarzania i wykorzystywania w celach wykrywczych i identyfikacyjnych

³¹ J. Moszczyński, *Aktualne problemy rejestracji daktyloskopijnej – propozycje nowych rozwiązań*, „Problemy Kryminalistyki” 1992, nr 197–198, s. 3–9.

³² Np. J. Moszczyński, *Pilny problem powstania podstaw prawnych kryminalistycznej rejestracji daktyloskopijnej*, „Biuletyn Informacyjny” 1992, nr 85–86, s. 55–58.

odcisków linii papilarnych, zdjęć oraz innych danych o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw umyślnych, ściganych z oskarżenia publicznego, nieletnich dopuszczających się czynów zabronionych przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, a także o osobach o nieustalonej tożsamości lub usiłujących ukryć swoją tożsamość oraz o osobach poszukiwanych.

Brak podstaw prawnych rejestracji daktyloskopijnej w latach 1989–2005 spowodował gwałtowny spadek pobierania odcisków palców od osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, co obrazują ilości kart daktyloskopijnych przesłanych do CRD w kolejnych latach tego okresu: 1988 r. – 152 929, 1989 r. – 96 056, 1990 r. – 22 473, 1991 r. – 17 225, 1992 r. – 14 450, 1993 r. – 11 738, 1994 r. – 14 211, 1995 r. – 16 817.

Dezaktualizacja zbiorów CRD miała bardzo niekorzystny wpływ na wykorzystanie identyfikacji daktyloskopijnej w procesie zwalczania przestępczości, tym bardziej że w roku 2000 został uruchomiony system AFIS, który dawał możliwości wykrywania sprawców przestępstw, ale jego skuteczność w oczywisty sposób zależy od wielkości i aktualności bazy danych. Pojawienie się w 1995 r. podstaw prawnych rejestracji daktyloskopijnej wcale nie spowodowało radykalnego wzrostu wpływu kart daktyloskopijnych do CRD i wymagało długofalowych działań, polegających na rygorystycznym egzekwowaniu od policjantów daktyloskopowania sprawców przestępstw.

Kolejne załamanie rejestracji daktyloskopijnej nastąpiło po roku 2005, kiedy to Trybunał Konstytucyjny, uwzględniając wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, wydał orzeczenie z dnia 12 grudnia 2005 r. (sygn. K 32/04), w którym zakwestionował przepisy ustawy o Policji dotyczące rejestracji daktyloskopijnej, stwierdzając m.in., iż art. 20 ust. 2 ustawy o Policji jest niezgodny z art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji przez to, że nie precyzuje, w jakich sytuacjach można gromadzić informacje o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstwa ściganego z urzędu i nie określa rodzajów tych informacji w sposób wyczerpujący. W związku z powyższym w 2006 r. art. 20 ustawy o Policji został znowelizowany m.in. w ten sposób, iż w ust. 2c. zapisano: „Informacji, o których mowa w ust. 2a, nie pobiera się w przypadku, gdy nie mają one przydatności wykrywczej, dowodowej lub identyfikacyjnej w prowadzonym postępowaniu”. Przepis ten jest interpretowany w taki sposób, że jeśli na miejscu zdarzenia nie zostaną ujawnione ślady linii papilarnych, to osób podejrzanych nie daktyloskopuje się. W rezultacie od roku 2007 nastąpił gwałtowny spadek wpływu kart daktyloskopijnych. O ile w latach 2002–2006 do CRD wpływało co roku około 300 tys. kart, to obecnie wpływa ich ponad dziesięciokrotnie mniej³³.

³³ A. Krawczyńska, *AFIS, czyli baza skromnie wykorzystywana*, „Policja” 2013, nr 4(97), s. 12–13.

Nowoczesny, kosztowny system AFIS, stanowiący bardzo użyteczne narzędzie do zwalczania przestępczości, bez aktualizowanej bazy danych stanie się niestety atrapą, o ile nie zostaną zmienione podstawy prawne daktyloskopowania. Fakt, że na miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów linii papilarnych nie powinien stanowić żadnej przeszkody w pobraniu odcisków palców od podejrzanego, a zwłaszcza oskarżonego czy skazanego. Aktualna praktyka jest zaprzeczeniem sensu prowadzenia kryminalistycznych baz danych.

Automatyczny system identyfikacji daktyloskopijnej (AFIS)

Zasadniczy przełom w prowadzeniu registratur daktyloskopijnych nastąpił w 1978 r., kiedy to wyprodukowany został przez amerykańską firmę Printrak pierwszy system AFIS. W latach 80. systemy tego rodzaju, produkowane także przez francuską firmę Morpho Systemes oraz japoński koncern NEC, znalazły zastosowanie w pracy policji wielu państw zachodnich. Dzisiaj są standardem w procesie zwalczania przestępczości. Odbitki z kart daktyloskopijnych sprawców przestępstw oraz ślady z miejsc zdarzeń wprowadzane są do bazy systemu AFIS za pomocą skanerów. Oczywiście nie ma potrzeby wyprowadzania jakichkolwiek formuł. System automatycznie koduje rzeczywisty obraz linii papilarnych i dokonuje porównań z bazą danych. Wynik przeszukania bazy danych, przedstawiany w postaci tzw. listy kandydatów, każdorazowo weryfikowany jest przez eksperta³⁴. Automatyczne porównanie śladu z miejsca zdarzenia z odbitkami palców i dłoni kilku milionów osób trwa kilka lub kilkanaście minut, natomiast w przypadku tradycyjnych registratur czynność taka była niewykonalna.

Jeszcze niedawno, bo przed około 20 laty, wiedza polskich ekspertów daktyloskopii o systemach AFIS była bardzo powierzchowna. Krążyły opinie, że systemy te są bardzo mało skuteczne i odgrywają raczej prewencyjną niż wykrywczą rolę. Wynikało to stąd, że nasze kontakty z policjami państw zachodnich do lat 90. praktycznie nie istniały i nie było możliwości porozmawiania z użytkownikami systemów AFIS ani tym bardziej przeprowadzenia testów. Ponadto obowiązywało embargo na transfer do państw bloku wschodniego komputerowych technologii analizy obrazu, wykorzystywanych także do celów militarnych. Pomimo to pierwsze starania o zakup systemu AFIS podjęła w latach 80. Krystyna Baniuk, wówczas naczelnik Wydziału Daktyloskopii Zakładu Kryminalistyki KGMO.

³⁴ J. Moszczyński, *Daktyloskopia. Zarys teorii i praktyki*, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, Warszawa 1997, s. 198–214.

Przemiany polityczne, które nastąpiły w Polsce po 1989 r., otworzyły szerokie możliwości nawiązania bezpośrednich kontaktów z laboratoriami kryminalistycznymi Europy Zachodniej. Skwapliwie korzystałem z pojawiających się możliwości. Pierwsza kilkudniowa wizyta na początku 1991 r. w holenderskim Centrum Informacji Kryminalnej (CRI) w Hadze całkowicie zmieniła moje wyobrażenie o technicznych możliwościach daktyloskopii. Przede wszystkim mogłem zobaczyć, a nawet przeprowadzić test na systemie AFIS firmy Printrak. Pierwszy raz zobaczyłem, jak wygląda dobrze wyposażone laboratorium daktyloskopijne. Znalazłem się w innym świecie. Jeszcze większego szoku doznałem podczas prawie miesięcznego pobytu (wraz z dwoma innymi ekspertami) w New Scotland Yard³⁵. Później było BKA w Wiesbaden, Laboratorium w Lyonie i inne. Wszędzie spotykałem się z ogromną życzliwością. W krótkim czasie mogłem zgromadzić wielką ilość nowej wiedzy z zakresu daktyloskopii, którą sukcesywnie przekazywałem innym ekspertom w periodykach wydawanych przez CLK KGP, a później usystematyzowałem ją w podręczniku³⁶. Najważniejsze jednak było to, że mogłem jasno określić kierunek rozwoju polskiej daktyloskopii. Największym wyzwaniem i zarazem najważniejszym celem w mojej karierze zawodowej stało się wdrożenie do praktyki systemu AFIS³⁷ oraz zbudowanie nowoczesnej pracowni wizualizacji śladów³⁸. Koordynowanie wdrażania systemu AFIS Komendant Główny Policji powierzył mojej osobie, w tym momencie zastępcy dyrektora CLK KGP.

Cel został jasno określony, wystarczyło przystąpić do jego realizacji. Problem polegał jednak na tym, że niezbędne były duże środki finansowe, nowe pomieszczenia i ich adaptacja, zwiększenie obsady kadrowej, dostęp do policyjnych łączy teleinformatycznych i wiele innych potrzeb. Wkrótce stało się jasne, że na środki budżetowe nie możemy liczyć. Dzięki wspólnym staraniom z dyrektorem CLK KGP Zbigniewem Ruszkowskim udało nam się pozyskać z funduszu Phare 3 mln ECU na system centralny AFIS z perspektywą otrzymania dalszego wsparcia finansowego na instalację sieci krajowej. Memorandum finansowe zostało podpisane z Komisją Europejską w 1994 r. Były to pierwsze środki pomocowe UE dla polskiej Policji. Przed ogłoszeniem przetargu przeprowadziłem z Maciejem Wrońskim testy wielu systemów AFIS w Europie i USA (m.in. systemy firm: Morpho, Printrak, Cogent, Unisys, Simens-Nixdorf, Recoware). Procedura przetargowa została rozpoczęta

³⁵ J. Moszczyński, *Wykorzystanie identyfikacji daktyloskopijnej przez policję londyńską*, „Biuletyn Informacyjny” 1991, nr 3–4, s. 20–25.

³⁶ J. Moszczyński, *Daktyloskopia. Zarys teorii i praktyki*, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, Warszawa 1997.

³⁷ J. Moszczyński, *O potrzebie automatyzacji identyfikacji daktyloskopijnej w Polsce*, „Problemy Kryminalistyki” 1991, nr 191–192, s. 3–6.

³⁸ J. Moszczyński, *Materiały i sprzęt daktyloskopijny – oferta firm zachodnich*, „Biuletyn Informacyjny” 1992, nr 85–86, s. 19–28.

w 1996 r., jednakże w jej trakcie Komisja Europejska zmieniła zdanie w kwestii udziału w przetargu firm pozaeuropejskich, co skutkowało powtórzeniem procedury. W rezultacie dopiero w 1998 r. doszło do podpisania kontraktu ze zwycięską firmą Sagem (Morpho).

Wcześniej rozpoczęły się przygotowania do instalacji AFIS. Miałem okazję zaprojektowania w uzyskanej hali w budynku Biura Informatyki KGP wszystkich niezbędnych pomieszczeń, uwzględniając nie tylko AFIS, ale także nowoczesną pracownię wizualizacji śladów i pozostałe potrzeby Wydziału Daktyloskopii. Plany zaczęły przybierać realną postać, ale wymagało to ogromnej pracy wszystkich pracowników Wydziału Daktyloskopii z naczelnikiem Krzysztofem Witosławskim i jego zastępcą Markiem Szwarcem na czele, przy bardzo aktywnym zaangażowaniu nowego dyrektora CLK KGP Mieczysława Goca. W szczególności wielkiego wysiłku wymagało przygotowanie kart daktyloskopijnych do konwersji (skanowanie i wprowadzanie do systemu), którą w ciągu kilku miesięcy wykonał dostawca systemu w swoim centrum konwersji, zlokalizowanym w USA. Oznaczało to konieczność dokonania selekcji kilkumilionowego zbioru kart (pod względem jakości odbitek i wieku osób zdaktyloskopowanych), naklejenia kodów paskowych i zapakowania kart w kontenery, a później ich rozpakowania.

Bardzo poważnym problemem, z jakim musieliśmy sobie także poradzić, było odbudowanie prawie zanikłej na początku lat 90. rejestracji daktyloskopijnej, o czym była już mowa wcześniej.

W roku 2000 został zainstalowany centralny system AFIS, zawierający bazę danych, zespół urządzeń kodujących i porównujących oraz 10 stanowisk roboczych, a dwa lata później uruchomiono sieć krajową, obejmującą 28 stanowisk roboczych zainstalowanych w laboratoriach wojewódzkich oraz 58 urządzeń Morpho-Touch do szybkiej identyfikacji osób, wykorzystywanych w jednostkach policyjnych niższego szczebla. Wdrożenie systemu AFIS pozwoliło już wkrótce na uzyskanie bardzo dobrych rezultatów. Liczba pozytywnych identyfikacji śladów z miejsc zdarzeń (wykryć sprawców przestępstw) w latach 2002–2007 wynosiła kolejno: 3443, 5435, 4544, 4028, 4527, 3963. Ponadto w ciągu każdego roku ustalano tożsamość średnio około 15 000 osób i 500 zwłok. AFIS spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony polskich ekspertów daktyloskopii.

Równocześnie z wdrożeniem systemu AFIS na Wydziale Daktyloskopii CLK KGP powstała pracownia wizualizacji, wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt i technologie służące do skutecznego ujawniania śladów linii papilarnych na różnych podłożach. Stała się ona wzorem i inspiracją dla laboratoriów wojewódzkich.

System AFIS jest stale rozwijany pod nadzorem kolejnych naczelników Wydziału Daktyloskopii CLK KGP (Marek Pękała, Krzysztof Tomaszyci) – aktualizowane jest oprogramowanie, poszerzana jest sieć stanowisk robo-

czych w postaci urządzeń do elektronicznego daktyloskopowania (LiveScan) oraz urządzeń do szybkiej identyfikacji (MorphoRapID).

Wdrożenie do praktyki systemu AFIS, wspartego nowoczesnymi metodami wizualizacji śladów linii papilarnych, było niewątpliwym przełomem w polskiej daktyloskopii, pozwalającym na skuteczniejszy udział kryminalistyki w zwalczaniu przestępczości.

Summary

From the history of dactyloscopy in Poland

Key words: dactyloscopy, history, AFIS.

The author, being the expert and former deputy director of the Central Forensic Laboratory of the Polish Police, provides an insight into the Polish dactyloscopy on the turn of 20th and 21st Centuries, also touching upon the pre-war period in relation to the scope and manner of maintaining fingerprint collections. Up to the year 2000, technical equipment supporting fingerprint examination in Poland remained on a rather poor level; AFIS system was not in place and there was shortage of up to date equipment for the development of finger marks. On the other hand, the skills of fingerprint identification experts were, and in fact, have continued to be quite eminent. A number of research projects were carried out. After 1989, i.e. the period of political transformation in Poland, new contacts with well-established forensic laboratories in Europe were instituted, which allowed the state-of-the-art technologies of fingerprint examination to be transplanted to Poland. Presently, fingerprint examiners in Poland can take advantage of AFIS system in addition to well equipped latent visualization units, which contributes to the fact that Polish dactyloscopy is one of the leading in Europe. The most outstanding problem to be solved involves the lack of adequate legal instruments for maintaining the fingerprint records of criminal offenders.